

( 1113 )

---

Nro.

140.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 22go Czerwca 1795a

---

*Gazety.*

---

HISZPANIA.

*Z Madrytu dnia 12. Maia.*

Aczkolwiek i tu wiele mówią o negocyacyach względem pokoju, zdało się atoliż iż ieszcze krwawą Kampanię mieć będziemy. Ta się już w *Katalonii* otworzyła, z kąd powzięliśmy wiadomość o polityczce stoczoney z *Francuzami* przez

H 7

Je-

Jenerała *Urrutia*, która atoli nie miała bynajmniey, iak słyhać, decydującego skutku.

Z *Biscay* także i *Namarry* donoszą: że tam Francuzi bardzo ważne czynią przygotowania, do formalnego ataku *Pampluny*. Tym czasem Xiążę *Sangro*, któremu poruczona jest obrona wspomnioney fortecy, używa wszystkich środków do iey obrony i zniweczenia zamachów nieprzyjacielskich.

W całym Królestwie dla wzmocnienia armii nayżywiej rekrutują.

Jenerał *Urrutia* poczynił urządzenia roztropne i mądre w swoiey armii, dla utrzymania ścisley karności między wojskiem. Każe także Kapellanom wojskowym, którzy są wszyscy Zakonu Kapucyńskiego, naukami zachęcać lud wiejski do obowiązku ięcia się broni razem dla obrony Religii i Państwa.

Dway Admiralewie *Langara* i *Gravina* znajdują się z swemi flottami między *Collioure* i *Rosas* potęga ich składa się z 26. liniowych okrętów i 4. fregatt.

Do portu *Cadix* przybiły 2. liniowe okręty *Europa* i *San Carlo* z *Vera-Cruz*

*Cruz*, i *Havany*, które w gotowiznie  
pieniądzmi 9,773,589. Piastrów przywio-  
zły.

### FRANCYA.

Podług najnowszych doniesień z Pa-  
ryża pod 28. Maia : spokojność w owém  
mieście jest wprawdzie przywrócona, ale  
tak tylko, iak można było gwałtowne-  
mi środkami użytymi od Konwencyi  
dla utrzymania siebie czyli raczey panu-  
jącej partyi, ukoić wszczęte roz-  
ruchy. Z tychmiar arestowania i exe-  
kucye, tudzież wszelkiego rodzaju  
okrucieństwa, których *Paryż* od lat wie-  
lu był teatrem, trwają jeszcze dotąd, i  
uyrzano z strony rządu potrzebę na no-  
wo uchylenia środków nierozmyślnych,  
utworzonych dawniej zapalem rewolu-  
cyinym, iako to rozbroienia obywatelów,  
a naybardziej uchylenia rewolucyiney  
broni, to jest pik.

Tym czasem po innych miastach nie  
lepiej się dzieie, iak w *Paryżu*, i donie-  
sienia z *Toulonu* nadeszłe okazyją: że  
miasto owe deklarowało bunt, i bunto-  
wnicy nawet opánowali flotę w tedy,  
gdy miała wypłynąć.

Już

Już dnia 23. Maia wydały były rozkaz Deputacye do armii blisko *Paryża* konfystuującej: aby kawaleryi znaczna diwizya iak nayprędzey przymaszerowała. Ta złączyła się z 20,000. obywatelów uzbroionych, i dwoma kolumnami maszerowała na przedmieście *S. Antoniego*. Nadspodziany ten krok zmieszał mieszkańców owego przedmieścia, i odebrał im 2. armaty, ależ w krótce gdy się zebrawi, pozamykali łańcuchy ulic, zatarasowali drogę i użyli wszystkiego na iwą obronę. Uyrzeli iednak w krótce bezskuteczność swego oporu, ponieważ by trzy części *Paryża* przeciw nim były powstały, a prócz tego niedostatek chleba w krótce by ich przymusił do poddania się.

Ustąpili tedy i wydali podżegaczów buntu; i owego czeladnika szlufarskiego, który na pice nosił głowę Deputowanego *Ferrauda*. Tych process długo nie trwał, bez wszelkiew bowiem inkwizycyi dalszey guillotynowani zostali.

Dekret wydany od Konwencyi przeciw mieszkańcom przedmieścia *S. Antoniego* w tych wyrazach był ułożony:

„Narodowa Konwencya zważywszy: że mieszkańcy przedmieścia S. Antoniego dnia 20. Maia pierwsi przeciw Konwencyi maszerowali, i przeciw niej wymierzili armaty, że burzyciele spokoyności część ludu jednę przeciw drugiej chcą podbudzić, i Francję pokryć znowu załośnym florem nie dawno od Konwencyi zdartym, że ich jest zamiarem zwłoczyć szczęśliwy punkt pokoju i Konstytucyi, a przedłużyć panowanie anarchyi, że Reprezentant *Ferraud* w świątyni praw od buntowników zamordowany, a inni Reprezentanci od tychże rzeczywiście znieważeni, że jeden z zabóyców gwałtownie z rąk sprawiedliwości wydarty został &c.; dekretuje: aby mieszkańcy Przedmieścia S. Antoniego byli wezwani do wydania natchmiań zabóyców Narodowych Reprezentantów, a mianowicie zabóycy Reprezentanta *Ferraud*, i 6. armat, w przypadku opierania się uważać się będą jako buntownicy, wszystkie sekcyje *Paryzkie* przeciw nim pomaszerują, a rozdawanie chleba ustanie z gruntu w sekcyjach buntowniczych. Ten dekret drukowany, w *Paryżu* poprzybijany i przez *extraordynaryjnych* Kuryerów  
po

po Departamentach rozeflany bydź ma  
&c. „

W ciągu Seffyi teyże zapewniał *Roux*: że w tym momencie zabezpieczona iest zupełnie fubfystencya *Paryża*, gdyż 200,000. cetnarów zboża złożone są na mieyfcu, z ktòrego bez żadney przefzkody i niebepieczefństwa do *Paryża* mogą bydź przyftawione.

Potém zaraz pokazał fię *X. Sieyes*, dopiero z *Hollandyi* przybyły, i uczynił obfzerną Relacyę o zawartym z ową Rzplitą pokoiu, z zapewnieniem: że Reprezentanci *Hollandyi* iuż go ratyfikowali, a inne Stany natychmiał potwierdzić miały. Tu czytał *X. Sieyes* fam przy nayżywfzych oklaskach traktatów pokoiu, i Konwencya uchwalifa, aby był wydrukowany i poprzybiiany w *Paryżu* po całej Rzeczyfpolitey rozeflany, i po 3. dniach na rozwagę wzięty zoftał.

Tym czafem Deputacya z przedmiefcia *S. Antoniego* żądała bydź do kratek przypufzczoną, ale na to *Bourdon del'Oife* rzekł: „Krew nafzych wfpółtowarzyszów zabrania wam fłuchać kondycyów poiednania, owfzem ia żądam, aby owa Deputacya zoftała areftowana.

na. „

na. „ A gdy się o tém naradzano Deputacya uszła.

Deputacya Besspieczeństwa uczyniła relacyę : że banda z 8. do 10. osób złożona sprzykrzywszy sobie swą nędzę, chciała się wmieszać między dywizyę gwardyi narodowej, wdrzeć się do sali Konwencyi Prezydenta, i kogo by tylko mogła znaleźć, zabić, a potém samą siebie zamordować miała.

Na to doniesienie zawołało wielu : *Obaczmy co się stanie!* ( Teraz Deputowani są wszyscy uzbroieni w szable ) i tak nic o wspomnioném doniesieniu daley nie chciano słyszeć.

Nakoniec *Angüis* doniósł Konwencyi, że dekret przeciw przedmieściu S. *Antoniego* wykonany został: i tak armaty w ręku buntowników będące, iako też zawódcy tychże zostali wydani.

Na żądanie *Clauzela* dekretowała Konwencya: aby wszyscy podeyrzani obywatele byli dezarmowani, a żadna z kobiet nie była przymuszana do miejsca zgromadzenia politycznego.

Na

Na przeciw powracającej armii z przedmieścia *S. Antoniego* wysłała Konwencya Kommissyę z 24. członków się składającą, iuż dla powinuszowania oney szczęśliwie uśmierzonego rozruchu, iuż dla dania Jenerałowi braterskiego ucałowania iuż dla zapewnienia: że Konwencya nie przestanie bynajmiej starać się o dobro ludu.

*Freron* doniósł: że owa armia prowadzona była od 4. Deputowanych na Przedmieście *S. Antoniego*. A gdy przymaszerowała była ku domowi Obywatela *Beaumarcbais*, znalazła 4. armaty wymierzone przeciw sobie, nie odważyli się atoli buntownicy opierać się, dano im godzinę do namyślenia się, i tak dobrzy obywatele wydali natychmiast zawódców 26. gardystów, 1. murzyna, i wiele kobiet. „

---